

PIH, Serce Nie Mięknie (prod. Matheo)

Zerwałem się z haftem na kłacie. muszę kupić sennik
Śniła mi się w łóżku Monika Olejnik
Przez sen podobno zgrzytałem zębami
Był tam Palikot i Kalisz, jak psy złączeni dupami
Pizda w gipsie, taki morał finał
Chciałbyś ćpać ten rap, ale spierdala ci żyła
My to normalne chłopaki, osiedlowa szajka
Oddałbyś za nas lewe jajco, gdybyś miał jajka
Każdy z nas jak Pacman, w tej miejskiej dżungli
Pacman, późna noc telefon po kumpli
Pacman, zrywa życia owoce
Pacman wie jak załatwić towar, gdzie pójść na procę
Zapalniczką pijawki przypalam
Jak Andrzej Łapicki - na wieki wieków amant
Żadna tyrada, mamy z czego się spowiadać
Powtarzam, chujom nikt z nas się nie kłania

Serce nie mięknie, a twardnieje chuj
Silny duchem, jakby było nas dwóch
Koję to beton, a nie miękki puch
/2x

Ziom, browar czy wódka, to jak cnotka czy suka
Tu patrz komu podajesz, patrz komu ufasz
Wstaję z łóżka, przeglądam Youtube'a
Dzwoni Janina Drzewiecka - ma do sprzedania futra
Otwieram pocztę, wzrokiem przebiegam po listach
Wyrzucam kilka ofert pomniejszenia penisa
Hajsem się nie rzygam, ale żyję z gestem
Zezowate szczęście, do roboty iść się nie chce
Znow tu jestem i nie czuję winy
Kochaj to co robisz, nie przetyrasz godziny
Tu każdy z nas wywodzi się z ubóstwa
Z bidy do przepychu, znam posmak bankructwa
Czasem ulica, czasem to klub
Diabeł cię tuli tu słodko do snu
Grunt leci spod nóg, słowo honoru
Świadkiem mi bóg, tylko dla orłów

Serce nie mięknie, a twardnieje chuj
Silny duchem, jakby było nas dwóch
Koję to beton, a nie miękki puch
/2x

Pewność siebie, od zawsze, nie tylko w gardzie
Przy zapalonym świetle seks -- jak najbardziej
Tu każdy głowę ma na tłustym karku
Nikt nie wpierdala garściami valium
Bujać to my, ty nigdy nas
Tu więcej alko, im dalej w las
Nam świeci słońce, im wieje wiatr
Patrz na moją twarz, nie liczę godzin i lat
W TV Na Wspólnej mają dramat rodzinny
My moralniaki sprzedajemy innym
Solidna marka, każdy litr stawia na stół
Tu się nie pije jednej flaszki na pół
Jesteś pantoflem, spisz fiuta na straty
Mozna niech ci służy za parzydło do herbaty
Znajdą cię w szafie wiszącego na krawacie
Spuszczone gacie, jęzor na brodzie, pała w łapie

Serce nie mięknie, a twardnieje chuj
Silny duchem, jakby było nas dwóch
Koję to beton, a nie miękki puch

12x